

## Galaktyka terroru

2026-02-27



Czyli: Sława to pokarm, który jedzą zmarli.

*Mitri, wyrocznia gra w grę z mistrzem świata, czy planety Xerces. Grę przerywa komunikat skierowany do mistrza - stracili kontakt z Remusem. Wygląda to tak, jakby coś, lub ktoś zniszczył całe życie. Remus to nazwa statku miał on znajdować się na Morganthus. Dlaczego tam wylądował, tego nie wiadomo. Na ratunek, czy może zwiad zostaje wysłany kolejny statek. Mam mieć normalną załogę i wyposażenie obronne. Znaczący, że Remmus miał nienormalną załogę? Załogę ma wybrać sam mistrz, ale wybrańcy nie mają tego wiedzieć. Czyżby mieli być „wybrańcami”? Misją ma dowodzić postaniec - Ilvar (Bernard Behrens). Jak to było z tymi posłańcami, co przynoszą złe wiadomości?*

Na statku kapitanem jest Trantor (Grace Zabriskie), bardzo jej zależy na jak najszybszym rozpoczęciu misji, wiadomo, może się uda kogoś jeszcze uratować. Start jest gwałtowny i szybki, załoga ledwo miała czas, aby się do niego przygotować. Wśród załogi niektórzy się znają, ale większość widzi się po raz pierwszy.

Skok i dołot do Morganthusa przebiegł bez problemów, jednak lądowanie już nie. Musiała przydarzyć się awaria. Na szczęście dzięki znakomitym umiejętnościom kapitan Trantor, statek bezpiecznie ląduje.

Powierzchnia nie wygląda przyjaźnie, ale powinno dać się na niej oddychać (na szczęście dla twórców, oszczędziło to im wykonywania skafandrow). Sprawę teraz przyjmuje Ilvar. Trzeba wysłać oddział zwiadowczy na Remmusa. Wyniki skanów ponownie nie wykrywają śladów życia. Poszukiwania może ułatwić obecność Allumy (Erin Moran) kobiety wrażliwej na PSI.

Powierzchnie przypomina... złomowisko, czy wręcz śmietnik. Pełno tam jakiś szczątków i kawałków

złomu. Pomimo tego zwiad szybko dociera do zaginionego statku. Jego wnętrze przypomina bardziej wrak, niż coś, co mogłoby latać. Szybko znajdują też pierwsze zwłoki. Po wykonaniu w miarę szybkiej inspekcji zwiad zabiera napotkane zwłoki do zbadania na statku. Tylko dlaczego, jeżeli poszedł cały oddział, to wracają. nie przejmując się jednym z nich, który został? Ten, oczywiście, już nie wróci.

Sekcja zwłok wskazuje, że ofiara zginęła od ran kłutych, podobnie jest z drugim ciałem. Niewiele więcej można ustalić. Misja ratunkowa trwa jednak dalej. Znalaziono pięć zwłok, być może pozostała czwórka jeszcze żyje. Skany odkrywają coś nietypowego na powierzchni. Kolejny zwiad idzie to zbadać. To coś piramido-podobnego.

Mając taki tytuł i będąc z początku lat 80, można spodziewać się czegoś szczególnego. I tak jest „**Galaktyka terroru**”, ma przypominać „**Obcego 8 pasażera „Nostromo**”. Skoro tamten film odniósł sukces, to co, my gorsi? Też zrobimy kosmiczny horror z potworkiem, na pewno będzie super widowiskiem.

Cóż jednak nie wyszło. Autorzy się starali (chyba), jest więc miejscami ciemno, buro i ponuro. Jest coś, co zżera kogoś. Standardowo więc część załogi ginie, część walczy, resztkę przeżywa. Kontrola na statku ma ekrany komputerowe, ale też masę przełączników i światełek. Jak do tej pory standard.

Niestety fabuła nie jest wybitna (no dobrze, w „**Obcym**” też taka nie była), ma straszyć, ale robi to słabo, lub wręcz w ogóle. Za słabą fabułą (w filmie jest scena z „atak” zwisających kabli...) przyszły takie same efekty specjalne. Ale to jeszcze można by przeżyć, są filmy z takimi mankamentami, które można zobaczyć. Tu niestety jest kolejna rzecz, która zawodzi. Grze aktorskiej daleko jest od, hmm, nie tyle bycia doskonałej, co przeciętnej. Dialogi są okropne.

Innymi słowy „**Galaktyka terroru**”, jest filmem słabym, mało ciekawym, niewciągającym, miejscami wręcz nudnym. Wiedziałem jednak, na co się piszę, oglądając ten film (czytałem recenzje), więc nie byłam... rozczarowany. :-). Choć po samym tytule można się domyślić, co to będzie za film...

---

Tytuł polski: **Galaktyka terroru, Galaktyka grozy**

Tytuł oryginalny: **Galaxy of Terror**

Reżyseria Bruce D. Clark

Bernard Behrens jako Ilvar

Grace Zabriskie jako kap. Trantor

Taaffe O'Connell jako Dameia

Erin Moran jako Alluma

Zalman King jako Baelon

Sid Haig jako Quuhod

Ray Walston jako Kore

Robert Englund jako Ranger

*Artur Wyszyński*